

Na przełomie 2014 i 2015 r., wobec zaostrzającego się konfliktu na Ukrainie, zapadła decyzja o przeprowadzeniu ewakuacji obywateli ukraińskich deklarujących związki z polskością i państwem polskim. Ewakuacja z Donbasu stanowi przykład imigracji uzasadnionej przesłankami humanitarnymi. Na to wydarzenie warto spojrzeć przez pryzmat potencjału imigracyjnego i zaangażowania władz w imigrację osób polskiego pochodzenia oraz gotowości udzielania pomocy podczas ich późniejszego pobytu.

Paweł Hut

Ewakuowani z Donbasu

Ewakuacja była dużym wyzwaniem organizacyjnym, które można podzielić na trzy etapy: wsparcie przy załatwianiu rozmaitych formalności na Ukrainie, transport lotniczy do Polski, a następnie przygotowanie warunków do wielotygodniowego pobytu w ośrodku. Te działania odbywały się we współpracy organów administracji rządowej, Kościoła katolickiego oraz środowisk i instytucji zajmujących się problematyką Polaków mieszkających na obszarze poradzieckim (Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja Wolność i Demokracja).

PODSTAWY PRAWNE EWAKUACJI Z UKRAINY I POBYTU W POLSCE

Ewakuacja została przeprowadzona na mocy art. 11a ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która dopuszcza w razie wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej, w kraju lub poza jego granicami zaangażowanie organów administracji publicznej w celu zapobieżenia ich skutkom¹. Na podstawie art. 11b Prezes Rady Ministrów, jeżeli jest to niezbędne ze względu na ochronę życia lub zdrowia ludzkiego albo ze względu na ważny interes społeczny lub ważny interes publiczny, może zlecać organizacjom pozarządowym realizację zadań publicznych. Zgodnie z umową zawartą pomiędzy Kancelarią Prezesa Rady Ministrów i organizacją Caritas osobom ewakuowanym zapewniono działania pomocowe,

w tym: zakwaterowanie i wyżywienie, opiekę lekarską², dostęp do systemu edukacji³ oraz kursy dla dorosłych⁴. Istotną częścią zobowiązań jest pomoc w załatwianiu formalności, w tym w uzyskaniu karty stałego pobytu, w transferze emerytur z Ukrainy na podstawie odrębnej umowy pomiędzy Polską a Ukrainą i w przygotowaniu tłumaczeń do celów urzędowych. Ponadto ewakuowani otrzymują skromne środki finansowe podczas pobytu w ośrodku i świadczenia rodzinne⁵.

BADANIA EMPIRYCZNE

Na potrzeby tego artykułu zrealizowano badania empiryczne. Po pierwsze, przeprowadzono wywiady swobodne (technika badawcza, w której pytania nie są ściśle skategoryzowane, a wywiad badacza z respondentem jest zbliżony do naturalnej rozmowy) z urzędnikami zajmującymi się sprawami ewakuo-

² PZU pokryło koszt ubezpieczenia ewakuowanych od następstw nieszczęśliwych wypadków.

³ W tym: utworzenie grupy przedszkolnej w ośrodku, zakup podręczników i pomocy naukowych, kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Zespole Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim dla młodzieży narodowości ukraińskiej.

⁴ Kursy doskonalenia zawodowego i kurs orientacyjny (wiedza o Polsce).

⁵ W pierwszym miesiącu po przybyciu do Polski było to 200 zł na osobę, a następnie 100 zł na osobę. Świadczenia rodzinne wypłacane są zgodnie z ustawą z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych.

¹ Ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz.U. nr 96, poz. 873.

wanych⁶ oraz poddano analizie zbiorcze dane statystyczne. Po drugie, w Rybakach przeprowadzono wywiady swobodne z kalendarzem kierującym ośrodkami dla ewakuowanych oraz przedstawicielką Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. W tym ośrodku zrealizowano także 20 wywiadów pogłębionych z przedstawicielami ewakuowanych gospodarstw domowych⁷.

DROGA DO POLSKI

W licznych przypadkach do wyjazdu skłoniło badanych bezpośrednio zagrożenie życia i zdrowia oraz niestabilna sytuacja w regionie zamieszkania. Eksplozje, patrole separatystów na ulicach i dezorganizacja życia społeczno-gospodarczego przesądziły o poszukiwaniu możliwości opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu; ilustrację tej sytuacji stanowi wypowiedź jednego z respondentów: *Była wojna. Od sierpnia do października nie było prądu i wody. Były bombardowania. Często podkreślano brak warunków materialnych do dalszego życia na Ukrainie. Badani dowiedzieli się o ewakuacji od duchownego katolickiego ze swojej parafii lub zapoznali się z informacją na stronie internetowej miejscowego konsulatu; mniej liczni zostali poinformowani przez przedstawicieli miejscowych organizacji polonijnych.*

W pierwszym tygodniu stycznia 2015 r. przewieziono do Charkowa 162 osoby, a kolejne 20 osób dojechało tam samodzielnie. Ostatecznie na pokład samolotów Wojska Polskiego wsiadło 178 osób, które przetransportowano do Królewa Malborskiego, następnie ewakuowani zostali przewiezieni do ośrodków w Rybakach i Łańsku (powiat olsztyński, gmina Stawiguda). Później do tej grupy dołączyły osoby, które samodzielnie dojechały do Polski.

CECHY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE

W świetle danych statystycznych udostępnionych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych można stwierdzić, że na dzień 3 marca 2015 r. w ośrodkach ogółem przebywały 192 osoby⁸, w tym 58 osób (30%) poniżej 18. roku życia oraz 19 osób (10%) w wieku poprodukcyjnym⁹. W gronie osób niepełnoletnich znalazło się: 21 dzieci poniżej 6. roku życia, 22 dzieci w wieku 7–13 lat, 10 dzieci w wieku 14–18 lat oraz 5 studentów. Wśród ewakuowanych mężczyźni stanowią 44%, kobiety 56%. Dominowały dwuosobowe gospodarstwa domowe (25), niewiele mniej było gospodarstw domowych jedno-, trzy- i czteroosobowych. Szczegółowe dane przedstawiono w tab. 1 i 2.

W ośrodku w Rybakach przeprowadzono 20 wywiadów pogłębionych, wśród losowo wybranych respondentów; osoby z ankietowanych gospodarstw domowych stanowiły ponad 30% w ogólnej strukturze osób ewakuowanych.

W świetle powyższych ustaleń widać, że badaniem objęto przedstawicieli gospodarstw domowych, w których dominowali respondenci w okresie aktywności zawodowej (jednak wśród badanych znalazło się także jednoosobowe gospodarstwo domowe osoby w wieku poprodukcyjnym – respondentka wyraziła zamiar podjęcia pracy w wyuczonym zawodzie lekarskim – oraz bezdzietne gospodarstwo domowe osób w wieku prokreacyjnym).

⁶ Między 5 a 26 lutego 2015 r. przeprowadzono w Warszawie cztery wywiady swobodne.

⁷ Wywiady przeprowadzono 6 i 7 marca 2015 r. w ośrodku w Rybakach.

⁸ Od momentu przybycia na terytorium RP grupy przetransportowanej drogą lotniczą do rodzin dołączyli bliscy, którzy z różnych względów nie mogli wyjechać wcześniej, ponadto po przybyciu do Polski zmarła 86-letnia kobieta.

⁹ Wśród osób w wieku poprodukcyjnym dwukrotnie liczniejsze są kobiety; z wyjątkiem jednej osoby pozostali seniorzy są w Polsce ze swoimi bliskimi.

Tab. 1. Struktura gospodarstw domowych osób ewakuowanych

Liczba osób w gospodarstwie domowym	Liczba gospodarstw domowych
1	20
2	25 (w tym 8 gospodarstw domowych z małoletnim dzieckiem)
3	15
4	14
5	3
6	1

Źródło: na podstawie badań własnych autora.

Tab. 2. Wiek osób w gospodarstwach domowych respondentów

Wiek respondentów	Liczba osób
0–2	1
3–8	10
9–17	11
18–23	5
24–40	12
41–59	17
60+	2
ogółem	58

Źródło: dane na podstawie opracowania Departamentu Obywatelstwa i Repatriacji MSW z 3 marca 2015 r.

Respondentów przebywających w Rybakach zapytano też o narodowość. Z subiektywnych deklaracji wynika, że w przeważającej części są oni Polakami mieszkającymi przed ewakuacją we wschodniej części Ukrainy, ale ich przodkowie wywodzili się z Żytomierszczyzny lub z Małopolski Wschodniej. W gronie ewakuowanych znalazło się też troje polskich obywateli, którzy z różnych przyczyn wyemigrowali na Ukrainę; respondent posiadający polskie obywatelstwo wyjaśnił, że podjął decyzję o emigracji do byłego ZSRR z przyczyn ekonomicznych (pracował w firmie meblarskiej), a następnie założył rodzinę i osiadł na Ukrainie. Wśród respondentów dominowali chrześcijanie (katolicy rzymscy, grekokatolicy, prawosławni moskiewscy, prawosławni kijowscy), stanowiący ponad 95% badanej grupy (pozostałe osoby deklarowały bezwyznaniowość).

W badaniu uwzględniono również wykształcenie respondentów i ich zawód wykonywany przed przyjazdem do Polski. Szczegółowe dane przedstawiono w tab. 3.

Wśród respondentów znalazło się też dwoje absolwentów polskiej uczelni oraz troje studentów medycyny, którzy przerwali studia w kraju pochodzenia. Warto zaznaczyć, że wśród osób ze średnim wykształceniem znaleźli się specjaliści z zakresu pielęgniarstwa oraz uzdatniania węgla. Z wypowiedzi respondentów wynika, że w kraju pochodzenia pracowali w wyuczonych zawodach lub prowadzili własną działalność gospodarczą, a kilka respondentek przed przyjazdem do Polski przebywało na urloпах macierzyńskich.

KOMPETENCJE ZAWODOWE I PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Badani deklarowali chęć jak najszybszego podjęcia pracy zarobkowej i usamodzielnienia się. Szczególnie osoby z wykształceniem medycznym miały świadomość konieczności nostryfikacji dyplomu, o ile chciałyby kontynuować pracę w wyuczonym zawodzie, ale nawet jedna z lekarek oświadczyła wprost: *Jaka praca się trafi, to ją wezmę*. Inna osoba ze środowiska lekarskiego podczas wywiadu poinformowała, że już przedstawiono jej propozycję zatrudnienia. Świadomość barier w wejściu na krajowy

Tab. 3. Wykształcenie respondentów

Wykształcenie respondentów	Liczba osób
Zawodowe	5
Średnie	5
Wyższe, w tym:	24
- medyczne	4
- techniczne	2
- inne*	18

* Między innymi filolog, politolog, artysta, ekonomista, prawnik.
Źródło: na podstawie badań własnych autora.

rynek pracy była wśród respondentów powszechna. Jako szczególnie dotkliwe respondenci oceniali brak polskiego obywatelstwa oraz brak rozeznania w sytuacji na rynku pracy. Dotyczy to głównie osób, które na Ukrainie prowadziły własną działalność gospodarczą i po przyjeździe do Polski również chciałyby kierować własnym przedsiębiorstwem. Dostyc wymownie brzmią wypowiedzi dwóch respondentów, którzy byliby gotowi rozpocząć własną działalność gospodarczą, ale nie mają rozeznania, jaki profil działalności miałby szansę powodzenia. Jeden z nich stwierdził, że trudno się zorientować „w lesie”, co stanowiło aluzję do położenia ośrodka, który jest oddalony od większych ośrodków miejskich stwarzających lepsze perspektywy dla biznesu. W planowanej działalności gospodarczej respondenci chcieliby wykorzystać swoje dotychczasowe umiejętności, nie tylko wynikające z wykształcenia, ale także nabyte w okresie zatrudnienia w kraju pochodzenia – np. związane z kooperacją z partnerami niemieckimi lub podmiotami na Ukrainie. Jeden z rozmówców oświadczył, że zamierza prowadzić własną firmę w Niemczech, ale ma zamiar mieszkać wraz z rodziną w Polsce.

Na szczególną uwagę zasługuje deklarowana jednoznacznie przez prawie wszystkich respondentów wola pozostania w Polsce na stałe. Ich celem jest przede wszystkim uzyskanie obywatelstwa polskiego i mieszkania, a następnie podjęcie pracy zarobkowej. Nie przewidują powrotu do kraju pochodzenia, bo istniejąca wcześniej infrastruktura w dużej części uległa zniszczeniu. Przykładem mogą być słowa jednego z respondentów: *Chcemy zostać w Polsce. (...) Zniszczono kopalnię. Tam nie ma perspektyw pracy. Miasta zostały zniszczone; jest wielu zabitych.* Respondenci z dwóch gospodarstw domowych przyjazd do Polski potraktowali jako działanie chwilowe – po uzyskaniu polskiego obywatelstwa planują dalszą emigrację do Niemiec i do Szwecji. Jeden z respondentów pozostanie w Polsce uzależnił od odniesienia sukcesu zawodowego – w przeciwnym wypadku zadeklarował gotowość reemigracji na Ukrainę.

Podkreślenia wymagają niskie kompetencje językowe respondentów, które będą miały kluczowe znaczenie przy wchodzeniu na rynek pracy. Podczas prowadzonych wywiadów tylko w jednym przypadku – absolwentki UMCS – znajomość języka polskiego można uznać za bardzo dobrą. Badani w większości rozumieli wypowiedzi w języku polskim, niemniej samodzielnie – poza pojedynczymi zwrotami – nie posługiwali się tym językiem. Warto też nadmienić, że zaledwie kilka osób było w Polsce przed ewakuacją, a nawet jeśli byli, to wiązało się to np. z przejazdami w sprawach służbowych do Niemiec lub do Włoch. Doświadczenie dłuższych pobytów mieli nieliczni: respondentka, która przebywała w dzieciństwie na koloniach organizowanych przez Kościół grekokatolicki, członkowie gospodarstwa domowego posiadający krewnych na Podkarpaciu i pojedyncze osoby, których dzieci obecnie studiuje w Polsce (nie są objęte programem ewakuacyjnym). Należy jednak pamiętać, że dystans z Doniecka do granicy Polski wynosi około 1,3 tys. km, tak więc w odróżnieniu od przekraczających granicę

kilka razy w tygodniu osób z obszaru przygranicznego, dla tej grupy wyjazd do Polski stanowił wyprawę.

PERSPEKTYWY ADAPTACYJNE

Zapewne nie u wszystkich respondentów proces przystosowawczy do nowych warunków życia będzie przebiegał z taką samą intensywnością i w tym samym tempie. Porównując ich sytuację z położeniem repatriantów przesiedlanych do Polski w ostatnim dwudziestolecu, z pewnością można przyjąć, że najszybciej nastąpi on wśród osób znających realia życia w Polsce i biegle mówiących po polsku. Takich osób jest jednak wśród ewakuowanych bardzo mało. Zapewne niewielka skuteczność nauczania języka wynika z istnienia dużego skupiska osób posługujących się w codziennych kontaktach językiem rosyjskim (większość) lub ukraińskim (mniejszość).

Uczestniczących w badaniu respondentów można podzielić na cztery główne grupy.

Wiadowcy – to statystycznie nieliczne osoby, które wyjazd do Polski potraktowały jako okazję do zmiany swojej dotychczasowej sytuacji. Ich wiedza na temat warunków życia w Polsce była kształtowana na podstawie przekazów towarzyskich i sporadycznych wizyt. Nie mają rzeczywistego rozeznania na rynku pracy lub usług, ale uznali, że aktualna sytuacja na Ukrainie czyni opłacalnym ryzyko związane z wyjazdem do Polski. Mimo spełniania przez część osób w ich gospodarstwach domowych kryterium otrzymania Karty Polaka, faktycznie z Polską wiąże ich co najwyżej sfera sentymentalna – utrwalaony przekaz z opowieści przodków. Przyjazd do Polski stanowił sprawdzian potencjalnych korzyści, bowiem w kraju pochodzenia pozostawili licznych krewnych – czasem studiujące dzieci, rodzeństwo, małżonków lub rodziców. Jest to grupa o największych oczekiwaniach materialnych i zawodowych, która w momencie zakończenia otrzymywania świadczeń w ośrodku stanie przed poważnym dylematem dotyczącym przyszłości – wracać do kraju pochodzenia czy spróbować w innym państwie UE? Z wyjazdu do Polski skorzystali, ponieważ na miejscu nie mieli lepszej alternatywy.

Poszukujący optymści – to osoby młode, w wieku produkcyjnym mobilnym, które mogłyby wprawdzie szukać pracy w innych częściach Ukrainy lub w Federacji Rosyjskiej, jednak zdecydowały się spróbować ułożyć sobie życie w Polsce. Krytyczna sytuacja życiowa w Donbasie i podjęcie przez władze polskie decyzji o zorganizowaniu ewakuacji w ich przypadku stało się okazją do podjęcia ryzyka wyjazdu. Są to osoby zdeterminowane, aby odnieść sukces, przy czym miarą tego sukcesu jest nie tylko ich ewentualny awans zawodowy i poprawa poziomu życia, ale także tradycyjnie rozumiana stabilizacja. Wydaje się, że o ile nie można wątpić w kompetencje respondentów pozwalające odnieść sukces zawodowy po nauczaniu się języka polskiego, o tyle istnieje duże prawdopodobieństwo, że styl pracy w Polsce – i właśnie brak stabilizacji – będzie dla nich największym problemem. Niemniej to bardzo obiecująca grupa, która ma szansę odnaleźć się na krajowym rynku pracy. Warto wykorzystać wszelkie istniejące w polskim ustawodawstwie instrumenty, aby umożliwić tym osobom stałe osiedlenie się w Polsce.

Wyczekujący pesymiści – to grupa osób starszych, nadal aktywnych na rynku pracy, która większość życia zawodowego spędziła w kraju pochodzenia. Wyjazdu do Polski nie planowali, natomiast impulsem była dla nich pogarszająca się sytuacja w Donbasie, bezpośrednie zagrożenie działaniami wojennymi, ale też utrwalaona w ich świadomości w czasach radzieckich, chęć „życia jak na Zachodzie”. To właśnie dla nich emigracja do Polski stanowi największe ryzyko deprecjacji zawodowej i pauperyzacji, z czego zdają sobie sprawę, wierzą jednak – podobnie jak przybywający przez ostatnich 20 lat repatrianci – że decy-

zja o migracji będzie korzystna dla ich dzieci. Warto podkreślić, że w gospodarstwach domowych respondentów znalazły się dzieci, które mają duże osiągnięcia sportowe (w gimnastyce artystycznej czy łyżwiarstwie). Ogromną troską dla rodziców jest poszukiwanie możliwości rozwoju sportowego dzieci. Wyjazd do Polski dla nich był nie tylko ratunkiem przed bombardowaniami, ale także szansą na znalezienie renomowanego klubu sportowego, który mógłby umożliwić karierę sportową ich dzieciom.

Zrezygnowani – tak można określić bardzo nieliczną grupę osób, które są już w końcowej fazie aktywności zawodowej (wiek produkcyjny niemobilny) lub w wieku poprodukcyjnym. Wyjazd do Polski był dla nich raczej koniecznością, wynikającą z nasilenia się działań wojennych, a nie celem, do którego byliby przygotowani. Mają świadomość swoich ograniczeń: niewielkich szans na rynku pracy, pogarszającego się stanu zdrowia; są zainteresowani głównie uzyskaniem gwarancji zaspokojenia ich elementarnych potrzeb życiowych. Z różnych względów na Ukrainę wracać nie zamierzają – do Polski przyjechali z dziećmi, a doświadczenie bombardowań i rozpierchnięcie się w panice po różnych miastach i państwach ich sąsiadów trwale zredukowało tęsknotę za dobrze znanym miejscem. Taką postawę trafnie oddaje wypowiedź jednego z respondentów: *Moi rodzice zmarli, siostra wyjechała z Ługańska i mieszka w N.* (miasto w zachodniej części Ukrainy). Ze względu na specyficzne cechy przedstawicieli tej grupy, należy się liczyć z koniecznością objęcia ich systemem pomocy społecznej.

WNIOSKI DLA POLITYKI IMIGRACYJNEJ

Akcja ewakuacyjna, przeprowadzona dzięki zaangażowaniu organów państwowych oraz organizacji społecznych, może być uznana za test sprawności instytucji odpowiedzialnych za przyjazd cudzoziemców do Polski. Przeprowadzona na miejscu lustracja ośrodka potwierdziła, że zapewnione zostały godne, choć skromne warunki – przybyłe osoby objęto wszechstronną opieką i czują się one bezpiecznie. Raz w tygodniu organizowane są wyjazdy autokarowe do miasta (m.in. Olsztyn, Warszawa). Dzieci i młodzież uczęszczają do pobliskich szkół. Istnieje możliwość skorzystania z pomocy lekarskiej. W ośrodku organizowane są zajęcia dodatkowe (m.in. językowe, sportowe). Działa też zespół zadaniowy, składający się z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wspólnoty Polskiej, zajmujący się ich sprawami. Świadczona jest pomoc o charakterze interwencyjnym, polegająca na wsparciu przy załatwianiu spraw urzędowych, podejmowaniu ważnych decyzji (np. w sprawie edukacji dzieci) czy wyszukiwaniu gmin i pracodawców zainteresowanych osiedleniem i zatrudnieniem u siebie przybyszów.

W praktyce imigracja osób ewakuowanych wymusiła próbę nowego – choć już kilka lat temu dyskutowanego – systemu przyjazdów do Polski, podczas którego przybyłe osoby zakwaterowane są wspólnie i objęte kompleksowym wsparciem (zała-

twianie formalności, opieka medyczna, pomoc w szkole). Wówczas w debacie pojawiły się też propozycje dalszych rozwiązań, które nigdy nie zostały zweryfikowane w praktyce, w tym:

- zatrudnianie asystenta społecznego, wspierającego poza ośrodkiem proces adaptacji,
- zaangażowanie organizacji społecznych,
- zastosowanie regresywnej skali zasiłków (motywującej do jak najszybszego usamodzielnienia się),
- określenie drogi dojścia do nabycia obywatelstwa (uzależnione od postępów w adaptacji).

W organizacji procesu imigracji warto też uwzględnić m.in. aktualne deficyty na krajowym rynku pracy i przygotować dodatkowe instrumenty zachęcające przedstawicieli danej grupy do przyjazdu, a także uwzględnić potencjalną późniejszą migrację łańcuchową¹⁰.

Wskazane rekomendacje są o tyle istotne, że właściwie po raz pierwszy od połowy lat 90., kiedy to rozpoczęto prace nad przygotowaniem systemu przesiedleńczego (repatriacyjnego), ponownie zaistniały warunki sprzyjające uruchomieniu na szerszą skalę imigracji łączącej kategorie etniczne, demograficzne i ekonomiczne. Współczesna struktura demograficzna Polski wymaga odmłodzenia, a w praktyce jest to tylko możliwe dzięki napływowi cudzoziemców. W rządowym dokumencie pt. *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, przyjętym przez Radę Ministrów 31 lipca 2012 r., wyraźnie stwierdzono, że cudzoziemcy polskiego pochodzenia, uczeni i absolwenci polskich szkół wyższych, a także osoby prowadzące działalność gospodarczą, są szczególnie preferowani w procesie imigracji. Warto przy okazji zaznaczyć, że do marca 2015 r. ponad 135 tys. osób otrzymało Kartę Polaka. Obecnie ten dokument okazuje się najskuteczniejszym instrumentem aktywnej polityki imigracyjnej i istnieją przesłanki do tego, aby poszerzyć zakres uprawnień wynikających z jego posiadania, uwzględniając także przesłanki *stricte* migracyjne. Wbrew potocznym przekonaniom posiadaczami Karty Polaka są nie tylko starsze osoby mieszkające w byłym ZSRR, ale także duża liczba migrantów zarobkowych wywodzących się z przestrzeni poradzieckiej, żyjących na wszystkich kontynentach. Wnioski o wydanie dokumentu złożyły osoby, które spełniają kryterium związków z państwem polskim, a jednocześnie były zainteresowane wyjazdem z dotychczasowych miejsc osiedlenia. Wydaje się, że jest to zasób ludnościowy, który powinien być uwzględniany w planowaniu działań z zakresu polityki imigracyjnej. Natomiast innym, zupełnie nieuwzględnianym w analizach zasobem imigracyjnym są potomkowie Polaków w Ameryce Południowej.

¹⁰ Osoby ewakuowane utrzymują kontakt z krewnymi w kraju pochodzenia. Większość z respondentów oświadczyła, że na Ukrainie pozostali krewni, którzy są zainteresowani przyjazdem do Polski na stałe.

Dr hab. Paweł Hut – adiunkt w Instytucie Polityki Społecznej UW.



BIURO ANALIZ SEJMOWYCH

Wydawca:

Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu służy eksperckim wsparciem posłom i organom Sejmu.

Wydaje m.in.: „Infos”, „Studia BAS”, „Zeszyty Prawnicze BAS”, „Przed pierwszym czytaniem”.

„Infos” – w zwięzłej formie podejmuje aktualne zagadnienia istotne dla polskiego społeczeństwa i gospodarki.

Projekt graficzny:

Wydawnictwo Sejmowe dla Biura Analiz Sejmowych

ul. Zagórna 3, 00-441 Warszawa, tel. 22 694 17 27, faks 22 694 10 05, www.bas.sejm.gov.pl

Bogdan Żukowski

Redakcja:

Jolanta Adamiec, Jakub Borawski (redaktor naczelny), Ewelina Gierach, Mirosław Gwiazdowicz, Justyna Osiecka-Chojnacka, Albert Pol, Łukasz Żołądek (sekretarz redakcji)

Kontakt:

tel. 22 694 18 17, 22 694 17 53, e-mail: lukasz.zoladek@sejm.gov.pl